

Paweł Szybko, Marek Leśniak
Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego

FILMOWY OBRAZ GENERALIZACJI Z OBSZARU NAUK SĄDOWYCH – NA PRZYKŁADZIE SERIALU *CRIMINAL MINDS*

**Film's portrayal of forensic generalizations – by the example
of *Criminal Minds* series**

Początek dyskusji na temat podstawowych cech tego rodzaju filmów, cech związanych z zadaniami preferowanymi przez ich twórców, sięga czasu powstania pierwszych produkcji filmowych¹. Co jest ważniejsze? Czy wartość artystyczna produkcji? Czy przewidywane oczekiwania odbiorców i związane z zaspokajaniem gustów tzw. szerokiej publiczności korzyści finansowe? Czy realizowanie określonych zadań edukacyjnych (np. nabycie przez odbiorcę określonej wiedzy lub zmiany jego postaw w określonym zakresie)? W konkretnych produkcjach filmowych zapewne pojawia się każdy z tych aspektów, ale uwzględniany jest w różnym stopniu. Celem autorów niniejszego opracowania było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy w ogóle i w jakim stopniu w produkcjach filmowych, na przykładzie serialu *Criminal Minds*, realizowana jest funkcja edukacyjna w zakresie poznawania przez widza generalizacji, które funkcjonują w praktyce nauk sądowych, w szczególności profilowania cech nieznanego sprawcy czynu zabronionego przez prawo. Oparto się na założeniu, że w powstawaniu produkcji filmowych biorą udział różnego rodzaju konsultanci, naukowcy lub praktycy z określonej dziedziny. Oczywiście, końcowy kształt dzieła jest wypadkową działań i decyzji szerszego zespołu osób. Opinie konsultanta mogą zostać uwzględnione w różnym stopniu, między innymi w zależności od możliwości finansowych, przekonań reżyserów poszczególnych części czy producenta.

Generalizacje są uogólnieniami. Wyrażające je zdania zawierają w swojej treści twierdzenia o istnieniu zarówno w otaczającym człowieka świecie, jak

¹ R. Kováčik, *Tradycja i oryginalność w nowym kinie czeskim (i słowackim)*, „Studia Filmoznawcze” 1999, nr 20, s. 43.

i w jego życiu psychicznym i fizjologicznym zależności pomiędzy różnego rodzaju czynnikami. Pozwalają one człowiekowi uporządkować otaczający go świat. Przekonanie, że co najmniej niektóre elementy nie zależą od przypadku, pozwala mu czuć się bardziej bezpiecznie. Generalizacje uzewnętrzniają się nie tylko w nauce, której istotną jest szukanie i tworzenie praw, ale również w funkcjonowaniu na co dzień, w języku ogólnym. Niejednokrotnie, budując wypowiedzi, używa się takich słów jak: „generalnie”, „w zasadzie”, „ogólnie rzecz biorąc”. Dzięki temu łatwiej jest nam mówić o świecie oraz go odbierać. Posługiwanie się generalizacjami ułatwia (a niekiedy w ogóle umożliwia) również funkcjonowanie społeczne. Każde uogólnienie wiąże się jednak z ryzykiem, że w konkretnej sytuacji okaże się zawodne. Zawodność może być następstwem wystąpienia wyjątku od reguły bądź być związana z popełnieniem błędu logicznego, zwanego „błędem wadliwej generalizacji” czy „pochopnym uogólnieniem”². Błąd ten z reguły wiąże się z typowymi wadami uzasadniania ogólnych wniosków zgodnie ze schematami indukcji niezupełnej – w szczególności opierania się na zbyt małej próbie obserwacji jednostkowych albo próbie niezróżnicowanej odpowiednio w zakresie własności różnicujących całą populację badanych elementów. Należy również pamiętać, iż w sferze społecznej, również w naukach sądowych, szczególnie istotna może być również inna wada rozumowania indukcyjnego – w ramach tego modelu na podstawie obserwacji dokonywanych w przeszłości tworzymy uogólnienia, które wykorzystujemy w przyszłości. Wnioskujemy o cechach obiektów, które nie istnieją w momencie dokonywanej obserwacji³.

Istnieje wiele rodzajów generalizacji, a raczej podstaw, na których mogą one zostać sformułowane⁴. Wyróżnia się między innymi następujące generalizacje: naukowe; na podstawie opinii biegłego; na podstawie wiedzy ogólnej; oparte na doświadczeniu; oparte na przekonaniach lub intuicji. Nadto wyróżnia się jeszcze generalizacje specyficzne dla danej sprawy oraz generalizacje zdroworozsądkowe. Wartość sformułowanych generalizacji jest różna w zależności od ich podstawy. Inną wartość mieć będą zatem generalizacje naukowe, oparte na długoletnich badaniach empirycznych, inną zaś te oparte wyłącznie na intuicji czy przeczuciu osoby, która je formułuje. Co więcej, na tworzone

² M. Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 166, 167.

³ M. Page, J. Taylor, M. Blenkin, *Uniquess in the forensic identification science – fact or fiction?*, „Forensic Science International” 2011, nr 206, s. 12–18.

⁴ A. Ibek, *Generalizacje w rozumowaniach dowodowych*, w: J. Widacki (red.), *Studia prawnicze: rozprawy i materiały*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2012, s. 53, 54; T. Anderson, D. Schum, W. Twining, *Analysis of Evidence*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 265–272.

generalizacje istotny wpływ mają posiadane przez twórczych wiedza i doświadczenie (zawodowe, życiowe, rodzinne), indywidualne predyspozycje i uwarunkowania, system wartości, przekonania, a także „zdrowy rozsądek”, który może przecież różnić się od „zdrowego rozsądku” innych osób. Każdy z tych rodzajów generalizacji może znaleźć zastosowanie w procesie profilowania nieznanego sprawcy przestępstwa.

Powyższe rozważania dotyczą także filmów i seriali, w których odzwierciedlone są w mniejszym lub większym stopniu przekonania i postawy ich twórców. Analizując generalizacje, na których opiera się konkretny film, nie można pominąć roli tzw. konsultantów, czyli specjalistów z dziedziny, której dotyczy film lub serial. Obraz filmowy, czy też serialowy, stanowi zatem niejednokrotnie wypadkową przemyśleń jego twórców i konsultantów. Konsultantem Thomasa Harrisa, autora książek pt. *Czerwony smok* (*Red Dragon*), *Milczenie owiec* (*The Silence of the Lambs*) czy *Hannibal*, był Robert Ressler, agent FBI, który miał największy wkład w rozwój dziedziny profilowania kryminalnego w USA. Ressler w swojej książce pt. *Whoever Fights Monsters* (s. 58 i n.) stwierdził, że pod koniec lat 80. i na początku lat 90. XX wieku wokół profilowania kryminalnego w wydaniu FBI narastał szum medialny, a ponadto rozpowszechniony został jego wypaczony obraz, do czego FBI pośrednio się przyczyniło. Wspomniany autor jako przyczynę takiego stanu rzeczy wskazał zbyt pobłażliwe podejście FBI do autorów książek i scenariuszy filmowych. Sam miał wiele zastrzeżeń np. co do treści scenariusza filmu *Milczenie owiec*. W świetle opinii Resslera FBI zbyt chętnie nawiązywało współpracę z autorami książek i scenariuszy filmowych, nie gwarantując sobie odpowiedniego wpływu na sposób prezentacji procesu profilowania nieznanego sprawców przestępstw.

Autorzy prezentowanych badań przyjrzeni się pod kątem manifestowanych generalizacji serialowi *Criminal Minds* (polski tytuł *Zabójcze umysły*). Jest to pierwsza produkcja, mająca ukazać realia profilowania kryminalnego według modelu wypracowanego przez FBI. Inaczej niż zostało to zobrazowane w popularnych filmach fabularnych (np. *Czerwony smok*, *Milczenie owiec*, *Hannibal*, *Złodziej życia*), w których to uwaga widza skupiona jest niemal wyłącznie na relacjach profilerów z poszukiwanym seryjnym mordercą lub profilerów z osadzonym w więzieniu seryjnym mordercą, serial *Criminal Minds* opowiada o codziennej pracy profilerów z FBI należących do specjalnej jednostki BAU (*Behavioral Analysis Unit*). Praca ta niczym nie przypomina ujęcia charakterystycznego dla wspomnianych wcześniej hitów kinowych. Z punktu widzenia poruszonej problematyki istotny jest fakt, że konsultantem tego serialu był od samego początku James Clemente, doświadczony agent FBI zajmujący się pro-

filowaniem kryminalnym. Warto podkreślić, że nie tylko doradzał on twórcom serialu, ale także sam pisał scenariusze do niektórych odcinków.

Materiał badawczy stanowiły dwie grupy odcinków – pierwsza to 22 odcinki pierwszego sezonu serialu, natomiast druga to odcinki numer 32, 104, 137, 156, 180 oraz 202. Pierwsze odcinki serialu wprowadzają widzów w tematykę profilowania kryminalnego, w ich scenariuszach zawarto zatem wiele kwestii mających wyjaśnić, na czym ono polega, jak funkcjonuje jednostka BAU oraz w jaki sposób eksperci z FBI tworzą profil. Druga ze wspomnianych grup odcinków wyprodukowana została w całości na podstawie scenariuszy autorstwa Jamesa Clemente. We wszystkich wspomnianych odcinkach serialu przedstawiony został proces tworzenia profilu kryminalnego przez agentów FBI, którzy przy jego opracowywaniu posługują się różnego rodzaju generalizacjami. Sam profil można nazwać swoistym zbiorem generalizacji. W ukazanym w serialu obrazie tworzenia profilu kryminalnego dominującą rolę odgrywają generalizacje oparte na danych statystycznych, a także na doświadczeniu i wiedzy samych agentów FBI. Już w drugim odcinku nawiązano do badań prowadzonych przez specjalistów z Akademii FBI w Quantico na populacji osadzonych w USA sprawców brutalnych zbrodni⁵. Jeden z serialowych profilerów stwierdza, iż „podpalanie już w dzieciństwie często idzie w parze z nocnym moczeniem się i dręczeniem zwierząt”. Kwestia ta zdaje się bezpośrednio odnosić się do wyników badań przeprowadzonych na podstawie szczegółowych wywiadów z trzydziestoma sześcioma osadzonymi sprawcami brutalnych zbrodni, opublikowanych i szeroko opisanych w 1986 r.⁶ W serialu nie wspomniano wszystkich czynników, jakie zaobserwowano u badanych osadzonych sprawców, a które występowały u zdecydowanej ich większości. Są to: tzw. sen na jawie (82% badanych w okresie dzieciństwa oraz 81% w okresie dojrzewania), nałogowa wręcz masturbacja (82% badanych w okresie dzieciństwa oraz 82% w okresie dojrzewania) oraz poczucie izolacji (71% badanych w okresie dzieciństwa oraz 77% w okresie dojrzewania). Jeśli idzie o generalizacje oparte na doświadczeniu (przede wszystkim zawodowym), to warto zauważyć, iż te padają głównie z ust dwóch starszych osób z zespołu serialowych profilerów. Podyktowane jest to najprawdopodobniej okolicznością, iż większość członków zespołu (czterech z sześciu) jest stosunkowo młoda – ich wiek można określić w granicach 30. roku życia, co w rzeczywistości nie byłoby możliwe. Serialowi profilerzy wspominają często podobne sprawy, nawiązują

⁵ R.K. Ressler, T. Schachtman, *Whoever Fights Monsters*, St. Martin's Paperbacks, New York 1993, s. 32, 33.

⁶ R.K. Ressler, J.E. Douglas, A.W. Burgess, J.E. Douglas, C.R. Hartman, R.B. D'Agostino, *Sexual killers and their victims. Identifying patterns through crime scene analysis*, „Journal of Interpersonal Violence” 1986, nr 3, s. 288–308.

do przypadków, którymi zajmowali się w przeszłości. Szukają w nich analogii, różnego typu podobieństw i na tej podstawie stawiają następnie wnioski. Domeną jednego z najmłodszych członków serialowego zespołu profilerów (dr Reid) jest bardzo rozległa wiedza z różnych dziedzin nauki, od matematyki i psychologii począwszy aż po literaturę. Bohater ten wspiera formułowane przezeń generalizacje, wchodzące w skład podstaw profilu kryminalnego, posiadaną przez siebie specjalistyczną wiedzę naukową. Podkreślić należy, że tego rodzaju generalizacje naukowe mają największą wartość – są najbardziej transparentne (podatne na kontrolę) oraz cechuje je największy stopień trafności. W rzeczywistości serialowej wyróżnić można nadto kategorię generalizacji specyficznych dla danej sprawy. Generalizacje takie tworzone są np. na gruncie jednej, ale przedłużającej się sprawy, w której sprawca pozabawił życia wiele ofiar i pozostaje nieuchwytny przez dłuższy czas. Wówczas w zachowaniu sprawcy serialowi profilerzy zauważają pewien schemat działania, który pozwala im na sformułowanie szczegółowego profilu. Generalizacje specyficzne dla danej sprawy pojawiają się także w sytuacji, gdy sprawa dotyczy pewnego szczególnego środowiska, terenu czy też grupy etnicznej. Wiedza ogólna, doświadczenie życiowe i zdrowy rozsądek mogą stanowić podstawę dla sformułowania generalizacji na użytek procesu tworzenia profilu kryminalnego, jednakże trzeba pamiętać, że są to podstawy słabsze aniżeli specjalistyczna wiedza⁷.

Wśród generalizacji formułowanych przez serialowych profilerów na próżno szukać takich, które opierałyby się na intuicji, osobistym przekonaniu profilerów, powszechnym przekonaniu, uprzedzeniach czy też stereotypach. Prawdopodobne jest wyjaśnienie, że twórcy serialu chcieli zerwać w ten sposób z obrazem utrwalonym przez wspomniane już filmy takie jak *Milczenie owiec* i *Hannibal*. Intuicja prezentowanego w nich profilerów, kreowanego na superbohatera, była główną, jeśli nie jedyną własnością, uzasadniającą jego kompetencje. Intuicję definiuje się jako przecucie, zdolność przewidywania, twórczą wyobraźnię, rodzaj irracjonalnego poznania, polegającego na uchwyceniu prawdy dzięki wewnętrznemu przekonaniu, bez pomocy rozumowania lub działalności praktycznej. Intuicja nie może w rzeczywistości stanowić podstawy generalizacji formułowanych na potrzeby tworzenia profilu kryminalnego, zresztą w samym serialu, jak już wspomniano, nie ma na to miejsca. Tymczasem wskazać trzeba, że autorzy związani z FBI wymieniają mimo wszystko intuicję jako jedną z istotnych cech, którą musi posiadać profiler. Agent FBI Roy Hazelwood, jeden z pracowników BAU, wyliczając cechy dobrego profi-

⁷ A. Ibek, op. cit., s. 54.

lera, oprócz intuicji wskazuje jeszcze m.in. otwartość umysłu oraz praktyczną inteligencję⁸. Intuicja jest jednak rozumiana jako rezultat praktyki i wskazywana tylko jako jeden z wielu elementów kompetencji eksperta.

Generalizacje oparte na uprzedzeniach i stereotypach to te o najmniejszym stopniu niezawodności, nie mają one żadnego wsparcia logicznego ani empirycznego. Nie mają zatem żadnej wartości dla procesu tworzenia profilu kryminalnego nieznanego sprawcy przestępstwa, wręcz przeciwnie, są dla niego zagrożeniem. Nie pojawiają się również w rzeczywistości serialowej. Z mitologizacją i stereotypizacją tematyki profilowania kryminalnego omawiany serial stara się wręcz walczyć. Obala takie mity, jak to, że:

- seryjni mordercy to dysfunkcyjni społecznie samotnicy (gdy tymczasem wielu z nich funkcjonuje w społeczeństwie całkowicie normalnie, posiada rodziny i domy, pracuje zarobkowo);
- wszyscy seryjni mordercy to biali mężczyźni (podczas gdy zjawisko to nie zna granic rasowych);
- seryjnych morderców cechuje wyłącznie motywacja seksualna (podczas gdy do katalogu motywacji tych przestępców zalicza się również m.in.: gniew, chęć zwrócenia na siebie uwagi oraz poszukiwanie wrażeń);
- wszyscy seryjni mordercy podróżują oraz działają na terenie różnych stanów (tymczasem niewielu z nich postępuje w ten sposób, przeważnie teren, na którym działają, jest stosunkowo niewielki; określa się go mianem „strefy komfortu” – *comfort zone*);
- seryjni mordercy nie są w stanie przestać zabijać (można jednak wskazać przykłady sprawców, którzy przestali zabijać z różnych powodów, np. zastępując popełnianie zbrodni praktykami autoerotycznymi, jak Dennis Rader, zidentyfikowany i ujęty po czternastu latach od pozabawienia życia swojej ostatniej ofiary);
- wszyscy seryjni mordercy są obłąkani lub to geniusze zbrodni (nawet jeśli część z nich cierpi na określone zaburzenia psychiczne, w tym psychopatie, to i tak nie kwalifikuje się do kategorii osób pozbawionych poczucia winy w czasie popełniania czynu);
- seryjni mordercy są z reguły „geniuszami zbrodni” (jak w każdej populacji, również wśród nich znajdują się jednostki o zróżnicowanym poziomie inteligencji, od poniżej przeciętnego po ponadprzeciętnie inteligentne);

⁸ G.H. Gudjonsson, G. Copson, *The role of the expert in criminal investigation*, w: J.L. Jackson, D.B. Bekerian, *Offender Profiling: Theory, Research and Practice*, Wiley, Chichester 1997, s. 61 i n.

- seryjni mordercy chcą zostać ujęci (wręcz przeciwnie, z każdym kolejnym morderstwem, po którym nie zostali ujęci, czują się oni bardziej pewni siebie, do tego stopnia, iż dochodzą do przeświadczenia, że po prostu nie da się ich złapać; z tego też powodu mogą stać się mniej ostrożni w swych przestępczych poczynaniach i organy ścigania mają większe szanse na ich ujęcie).

Wyżej wymienione generalizacje, a w zasadzie mity, nie są poparte wiedzą ani doświadczeniem, wręcz przeciwnie, wynikają one z niewiedzy i powierzchownej znajomości tematyki profilowania kryminalnego oraz zjawiska morderstwa seryjnego.

Stosowanie wnioskowań opartych wyłącznie na danych statystycznych i badaniach naukowych może również okazać się zawodne; wiąże się także z ryzykiem popełnienia błędu. Ryzyko to jest jednak nieuniknione, związane z samym charakterem rozumowania dedukcyjnego. Nie jest bowiem możliwe posługiwanie się w każdej sytuacji wnioskowaniem dedukcyjnym; wnioskowania niezawodne należą nawet do stosunkowo rzadko występujących w praktyce. Podkreślić należy, iż w serialu, spośród różnego rodzaju generalizacji, największy wpływ na proces tworzenia profilu kryminalnego nieznanego sprawcy przestępstwa mają generalizacje naukowe, opierające się na specjalistycznej, potwierdzonej w wynikach badań naukowych wiedzy jednego z członków zespołu, jak również generalizacje wynikające z doświadczenia. W rzeczywistości w modelu FBI decydujące znaczenie mają przede wszystkim odpowiednie doświadczenie profilerów oraz specjalistyczna wiedza z różnych dziedzin nauki, w tym z szeroko pojętej kryminalistyki. Serialowe ujęcie generalizacji opartych na doświadczeniu różni się jednak w pewien sposób od rzeczywistości profilowania w wydaniu FBI. Autorzy związani z FBI, w tym agenci zajmujący się profilowaniem, podkreślają konsekwentnie potrzebę zdobycia bogatego doświadczenia zawodowego i badawczego przez każdego z członków zespołu. To pierwsze ma swoje źródło we wcześniejszej pracy w organach ścigania, drugie zaś może być wynikiem zgłębiania akt zakończonych już spraw, czy też przeprowadzonych wywiadów z osadzonymi sprawcami. Szef jednostki BAU-2 w Akademii FBI w Quantico Mark Hiltz wskazuje, iż zanim agent FBI zostanie członkiem takiej jednostki i rozpocznie pracę jako profiler, powinien służyć w FBI średnio od siedmiu do dziesięciu lat⁹. Przeszło połowa agentów we wspomnianej jednostce to byli funkcjonariusze policji. Posiadają oni nie tylko doświadczenie śledcze w FBI, ale także doświadczenie

⁹ Wywiad przeprowadzony z Markiem Hiltsem przez Mollie Halpern, opublikowany w Internecie 2 lutego 2011 r., www.fbi.gov/news/podcast/inside/bau-profilers.mp3/view, dostęp: 3.11.2017.

w pracy w policji na różnych szczeblach; ma to duże znaczenie dla ich pracy jako profilerów. W FBI bardzo mocno podkreśla się wagę połączenia doświadczenia z multidyscyplinarną wiedzą, którą przyszli profilerzy zdobywają, kształcąc się m.in. we wspomnianej Akademii FBI w Quantico. Mark Hilts wskazuje, iż przeszkolenie do pracy w BAU może trwać aż do dwóch lat i jest konieczne nawet w przypadku doświadczonych agentów FBI. Tymczasem w serialu *Criminal Minds* zaprezentowano zespół stosunkowo młodych osób. Wiek serialowych agentów wręcz wyklucza poważne uznanie ich za doświadczonych życiowo i zawodowo. W kontekście opinii Marka Hiltsa pociąga to za sobą obniżenie wiarygodności stawianych przez serialowych ekspertów też i wyciąganych wniosków. Postawienie przez twórców serialu na młodszych aktorów można uznać za zabieg mający na celu uatrakcyjnienie serialu, zdobycie większej oglądalności. Na marginesie warto wskazać, iż mimo najlepszych chęci oraz wydatnego udziału i zaangażowania jednego z agentów FBI w produkcję serialu, czynniki takie jak ograniczony czas antenowy oraz konieczność utrzymania oglądalności programu na odpowiednim poziomie powodują różnice między rzeczywistością a serialową fabułą. W rzeczywistości pozaserialowej eksperci z FBI nie są osobami uczestniczącymi w bezpośrednim pościgu za podejrzanym, nie dokonują także jego aresztowania. Niemniej jednak w serialu *Criminal Minds* udało się częściowo odmitologizować powszechne przekonanie widzów odnośnie do realiów profilowania kryminalnego. Na wyróżnienie zasługują liczne nawiązania w serialu do historii profilowania kryminalnego, prezentowanie stosownej terminologii i podważanie wielu stereotypów. Serial uświadamia widzom fakt, że praca profilera nie polega np. na kładzeniu się na miejscu odnalezienia zwłok ofiary w celu pobudzenia intuicji (jak to przedstawia np. film *Złodziej życia*), ale na eksperckiej analizie materiału dowodowego, przeprowadzanej przez wyspecjalizowanych agentów FBI. Generalizacje budowane przez nich na podstawie przede wszystkim wiedzy z zakresu różnych dziedzin nauki oraz doświadczenia stanowią podstawę profilu przedstawianego następnie funkcjonariuszom innych organów, m.in. policjantom. Szkoda, że w serialu największą rolę odgrywają jednak generalizacje oparte na doświadczeniu fikcyjnych agentów FBI, podczas gdy generalizacje naukowe zostały sprowadzone w wielu odcinkach tylko do roli wtrąceń lub ciekawostek. Wszak to te drugie gwarantują największy stopień niezawodności wnioskowań i pewności formułowanych przez nas zdań. Tymczasem generalizacje oparte na doświadczeniu, zarówno indywidualnym, jak i zawodowym, są obarczone dużo większym stopniem niepewności. Są też mniej transparentne, podatne na kontrolę ze strony innego eksperta.

Warto podkreślić również, że właśnie z uwagi na niemożność uzyskania zawsze pewnych i prawidłowych wniosków w drodze formułowania generalizacji i posługiwania się nimi (konkretny profil sprawcy jest bowiem oparty na zbiorze generalizacji o różnych podstawach) profil nie może być traktowany jako jedyne narzędzie mające doprowadzić organy ścigania do sprawcy. Autorzy ściśle związani z FBI podkreślają, iż profil jest wyłącznie jednym z wielu narzędzi w śledztwie, którymi dysponuje organ prowadzący postępowanie. Sam profil „nigdy nie zastąpi gruntownego i odpowiednio zaplanowanego śledztwa, ani też nie wyeliminuje doświadczonego, wysoko wykwalifikowanego i wprawnego śledczego”. Tymczasem oglądając serial, można niekiedy nabrać innego przekonania. Należy również odnotować, że profile tworzone przez serialowych agentów sprawdzają się niemal w 100% i zawsze doprowadzają do ujęcia sprawcy. Rzeczywistość oczywiście jest inna, profilerzy również się mylą¹⁰, narażając w ten sposób ograny prowadzące czynności śledcze na stratę czasu oraz środków finansowych.

Zakończenie

Podsumowując, można uznać, że w ocenie autorów twórcy serialu *Criminal Minds* w dużej części starają się uwzględnić sugestie konsultantów, praktyków w sporządzaniu profili nieznanymi sprawców przestępstw. Na uwagę zasługuje fakt, że starają się odejść od niektórych stereotypów powielanych w innych filmach, np. dotyczących sposobu działania profilerów czy ich roli w końcowym rozwiązaniu sprawy. W ten sposób zapewne przedmiotowa produkcja, poza określonymi wartościami artystycznymi czy odpowiadaniem na przewidywane oczekiwania widzów, realizuje również cel edukacyjny. Jednocześnie nadal powielane są nieadekwatne do praktyki cechy aktywności profilerów, m.in. profile sporządzane są bardzo szybko, często na podstawie stosunkowo niewielkiej liczby informacji, a pozycja profilerów jest przeceniana. Czynności profilerów są tylko jednym z elementów aktywności zespołu osób, działających na rzecz ustalenia obrazu czynu zabronionego, ujawnienia jego sprawcy i zebrania przeciwko niemu odpowiedniego materiału dowodowego.

Streszczenie

Problem funkcjonowania utrwalonych w naukach sądowych generalizacji, ich źródeł oraz sposobów wykorzystania należy do najbardziej aktualnych kwestii w naukach sądowych. Filmy i seriale mogą obrazować generalizacje funkcjonujące

¹⁰ E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 250.

w określonym czasie w określonych obszarach nauk sądowych. Źródłem wiedzy filmowców o standardach dominujących w danym obszarze nauk sądowych są występujący w roli konsultantów eksperci. Filmy zatem mogą ujawniać uznawane w danej dziedzinie generalizacje. Celem autorów było ujawnienie generalizacji, którymi posługują się eksperci sporządzający profil psychologiczny w serialu *Criminal Minds*, a następnie – porównanie generalizacji serialowych z tymi, którymi eksperci posługują się w rzeczywistości.

Słowa kluczowe: profil nieznanego sprawcy przestępstwa, opinie ekspertów, generalizacje, doświadczenie, naukowa prawidłowość

Summary

Functioning of solidified forensic generalizations, their provenance and ways of using, belongs to the most current problems of forensic sciences. Films and series may illustrate generalizations that are used in specific fields of forensic sciences in a definite period of time. Filmmakers often derive their knowledge about overpowering standards of a forensic science from forensic experts (with a consultant status). Therefore films may disclose generalization accepted in forensic sciences. The purpose of authors is to present generalization used in series *Criminal Minds* by profilers. Then authors compare series the generalizations to generalization used in practice.

Keywords: unknown perpetrator's profile, experts' opinions, generalizations, personal experience, scientific pattern